

**Marek Piątek**  
Uniwersytet Pedagogiczny  
Krakowie

УДК 371.3::81'242  
DOI [https://doi.org/10.18485/ai\\_lik.2017.3.4.6](https://doi.org/10.18485/ai_lik.2017.3.4.6)

### JĘZYK OJCZYSTY JAKO SOFTWARE: POLITYKA JĘZYKOWA I TECHNOLOGIA

Artykuł przedstawia koncepcję polityki językowej w ujęciu performatyki i technologii społecznej. Szkolna edukacja humanistyczna jest pokazana jako główne kulturowe narzędzie do kształtowania postaw, pamięci i aktywności społecznej młodych pokoleń. Szkolna refleksja humanistyczna, analiza literatury, dobór lektur i sposobów porządkowania ludzkich doświadczeń, rola historii i tradycji oraz aksjologia są omawiane jako elementy maszyny kulturowej, wytwarzającej określone zachowania i sposoby myślenia społeczeństwa. W związku z tym kolejne zmiany w systemie kształcenia oraz kolejne reformy podstaw programowych są analizowane jako wyraz określonej (ale nie zawsze świadomej swych dalekosiężnych skutków), polityki kulturowej i językowej. Autor wskazuje, w jakim zakresie szkolna edukacja i język ojczysty są używane w funkcji podstawowego narzędzia służącego formatowaniu umysłów i celów humanistycznej edukacji w danym kraju. Artykuł pozwala zobaczyć, jak nauczanie języka narodowego i nazywanie świata w języku ojczystym staje się centralnie sterowaną technologią społeczną, wytwarzającą na masową skalę pożądane postawy, afekty, aktywności i zainteresowania. Na koniec autor wskazuje na model performatyki kulturowej oraz omawia koncept języka jako kulturowego softwaru, który lepiej niż strukturalne modele lingwistyczne opisuje rozwój i kompetencje lokalnych kultur.

Słowa kluczowe: *Język ojczysty, edukacja, literatura, kultura, aksjologia, performatyka, interpretacja, afekty, software*

## 1. Edukacja językowa jako technologia społeczna

Nadmiar niepewności, który charakteryzuje życie w tzw. zglobalizowanym społeczeństwie ryzyka (Beck 2004) wywołuje cały szereg niespójności w przestrzeni społecznej. Wynika z niego także wiele problemów w zakresie organizacji edukacji, zwłaszcza edukacji humanistycznej. Jakby tego było mało, kryzys migracyjny powoduje obecnie kolejne zmiany w sytuacji wewnętrznej Unii Europejskiej. Aktywuje także na nowo pytanie o rolę i pozycję kultur narodowych we wspólnocie. Dyskusja o formach odpowiedzialności państw za swoich obywateli generuje z kolei pytanie o obecną pozycję języków narodowych w kulturze i edukacji. Są to wszakże języki, które najsilniej służą projektowaniu biografii młodych pokoleń. Kwestia ta najsilniej dotyczy młodych ludzi, dla których język angielski, język światowej gospodarki, polityki i globalnych interesów nie jest językiem pierwszym, choć zapewne wielu z nich, dla biograficznych i ekonomicznych korzyści, wolałoby dorastać w kulturze i społeczeństwie anglojęzycznym.

Młodzież, będąc „żywym społecznym ciałem” socjokulturowych przemian, „tworząc siebie” (w sensie „technik siebie” omawianych przez Michela Foucault (2000)) zgodnie z kierunkiem narzuconym przez systemy edukacji oraz prawidła rozwoju społeczeństw (często ze sobą sprzeczne), wpisuje się w wymagania reformowanych systemów nauczania, jest biernym wykonawcą zaordynowanych zmian. Przy czym zmiany w systemach edukacji niekoniecznie podążają za potrzebami społeczeństw. Zarządzenie edukacją, jako jedna z form uzyskiwania hegemonii dyskursu w państwie, politycznie konstruuje podmiotowość mas społecznych i na długie lata „przetwarza różnorodność podmiotów w zbiorową wolę” (Kenway 1994: 220). Kierunki owych zmian są wynikiem dyskursu dominującej władzy, co wcale nie znaczy, że politycznie motywowane zmiany dobrze służą rodzimej kulturze. Ważne jest pytanie o to, komu służą kolejne reformy oraz dlaczego wywołują kolejne rozbieżności między treściami nauczonymi w systemie a oczekiwaniami i ambicjami młodzieży.

Wielość luk i niespójności w systemach nauczania języków narodowych wynika również z nawarstwiania się efektów nieprzemyślanych, gwałtownych reform. Humanistyka szkolna jest

bowiem wykorzystywana przez kolejne władze jako sposób dystrybucji własnych dyskursów (Ball 1994). Badacze tej problematyki już w latach 90. XX wieku zauważali, że

egzamin jest pojęciem podstawowym dla zrozumienia splotu relacji władzy-wiedzy. Akt egzaminowania ucieleśnia bowiem i wiąże władzę z wiedzą w formie technologii. (Marshall 1994: 14)

Szereg ostatnich zmian w układzie sił politycznych w Polsce wyraźnie pokazuje, iż każda kolejna władza na swój sposób wykorzystywała edukację i system egzaminów jako państwowy aparat dystrybucji dyskursów, które w odpowiedni sposób podłączają społeczeństwo do określonych dóbr i zapewniają awans społeczny. W Polsce przeżywamy obecnie radykalne przejście z neoliberalnego do prawicowego „modelu” polonistyki szkolnej. Funkcjonowanie szkół na styku kontrastowych systemów edukacji ujawnia się w politycznie motywowanych dyskusjach, manifestacjach środowisk nauczycielskich, w medialnej walce o opinię nauczycieli, naukowców, rodziców. A to z kolei tylko potwierdza diagnozy M. Foucaulta (2002: 8), mówiącego o roli danego dyskursu w kontrolowaniu, dystrybucji i selekcjonowaniu przez własne procedury wybranych wartości i praktyk kulturowych. Zmiana aparatu dystrybucji powoduje wyakcentowanie innych wartości, czyli wywołuje protesty tych środowisk, które od tych nowo promowanych wartości zostają odłączane. Bardzo ciekawie ten proces opisała na przykładzie edukacji australijskiej i angielskiej Jane Kenway (1994), analizując źródła sukcesu hegemonicznego dyskursu prawicy w edukacji.

## 2. Polityczne kolonizowanie dyskursu edukacyjnego

Obserwowana w Polsce na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat walka o wpływy w programowaniu edukacji pozwala śledzić proces, w jaki sposób polityka posługuje się edukacją dla opanowywania i kolonizowania życia według swoich reguł. Spór o model edukacji w Polsce jest obecnie upartyjniony, nauczyciele, zamiast głęboko zastanawiać się nad modelem edukacji proponowanym przez jedną i drugą stronę politycznej sceny, bezwładnie ulegają jednej lub drugiej opinii.

Dlatego, jak pisał przed laty Jerome Bruner (2006: 237, 253), kultura edukacji wymaga badania polityki edukacji, co z kolei

wymaga także uwzględnienia sposobu i roli wytwarzania znaczeń oraz intersubiektywnych oczekiwań w ściśle zlokalizowanych środowiskach. A że sytuacyjność nabywania wiedzy dziś jest inna niż 30 lat temu (żelazna kurtyna) i 10 lat temu (kryzys migracyjny, Brexit i inny model myślenia o zdaniach Unii, mediatyzacja kultury), musimy w naszych krajach zdecydować, jakie ma znaczenie rozwój młodzieży w języku ojczystym i jak z tym rozwojem komplementarnie ma współpracować nauczanie innych języków, głównie angielskiego, jako intensywnie współkształtującego kompetencje komunikacyjne i tożsamościowe młodych ludzi. Kwestia ta dowodzi, że coraz większego znaczenia nabiera pytanie o zakres i formy planowania edukacji języków narodowych: jak skutecznie aktywować biograficznie nasze młode pokolenia, włączając je zarówno w dynamikę lokalnych jak i sąsiednich kultur; jak uczynić z młodych ludzi aktywnych aktorów tak języków narodowych, jak i komunikacji globalnej; jak uczyć szacunku dla lokalności wraz z otwartością na wielość interpretacji rzeczywistości (Markowski 2013: 60)? Problem ten łączy się równocześnie z pytaniem o to, jak nie kształtować naszych młodych absolwentów zgodnie z potrzebami globalnych korporacji i neoliberalnego społeczeństwa skupionego na wartościach prestiżowych i ekonomicznych, a pozbawionego etycznej wrażliwości i wyobraźni (Nussbaum 2010: 142).

Funkcjonująca od 2005 roku w Polsce matura z języka polskiego była właśnie dystrybutorem takiego (krytycznie omawianego przez Marthę Nussbaum) uprzedmiotawiającego ucznia dyskursu, który silnie merkantylizował osiągnięcia humanistyczne (Piątek 2013). Nowy prawicowy rząd w 2016 roku w atmosferze sporów i masowych protestów zmienił w tym zekonomizowanym systemie to, co można najszybciej zmienić, czyli listy lektur i postawy programowe oraz zlikwidował gimnazja, przywracając 8-klasową szkołę podstawową. Ale z uwagi na koszty i skomplikowane relacje ze szkolnictwem wyższym na razie nie zmienia systemu egzaminacyjnego.

### 3. Komparatystyka systemów nauczania języków narodowych

Sądzę jednak, że gdy przed nami pojawiają się perspektywy kolejnych zmian, należy dla nich szukać nie tylko politycznych

i ekonomicznych uzasadnień. Dla odpowiedzialnie wdrażanych kolejnych nowych rozwiązań potrzebne są bardziej obiektywne opinie na temat funkcjonowania edukacji w językach narodowych. Perspektywa komparatystyczna, wynikająca z wielokulturowego konsensu, łącząca jednostkowe interesy języków i wykraczająca ponad ujęcia monokulturowe, byłaby tutaj jak najbardziej oczekiwana. W centrum Europy sami musimy się od siebie dowiedzieć, jak widzimy rolę i funkcję naszych języków, czego „chcemy” od nich, jako nośników tożsamości i spoiwa narodowych kultur.

Podkreśliłbym zwłaszcza pytanie o to, jakie widzimy przyszłe funkcje dla języków narodowych w edukacji w kontekście globalizacji, czyli, do czego się one mają naszym młodym pokoleniem przydać. Sądzę, że tutaj otwiera się zupełnie nowa ścieżka dla nauk humanistycznych, prowadzi ona bowiem do nowej dyskusji o legitymizacji określonych rozwiązań edukacyjnych. Spór o miejsce humanistyki w społeczeństwie na gruncie amerykańskim od lat prowadzą wybitni i znani w naszych krajach humaniści, m.in. S. Fish, R. Rorty, A. Kronman, M. Nussbaum, J. Butler i wielu innych (Markowski 2013: 27-33). Niemniej w ich dyskusjach nie znajdziemy pytania o rolę języków narodowych, bowiem zachodni badacze mówią o humanistyce z perspektywy anglosaskiej i amerykańskiej, jakby z założenia miała ona funkcjonować w języku angielskim.

Nie da się zaprzeczyć, że język angielski jest obecnie najbardziej funkcjonalnym i najatrakcyjniejszym „interfejsem” włączającym nas do systemu karier, rynku i kultury światowej. Spadająca ranga języka polskiego w polskich szkołach i rosnąca atrakcyjność angielskiego tylko potwierdza proces odpływu zaangażowania uczniów w naukę języka ojczystego. Ale czy na pewno anglosaska perspektywa musi tak silnie wpływać na nasze myślenie o humanistyce, umniejszając produktywną rolę naszych kultur i języków?

#### 4. Języki narodowe jako interfejsy kulturowe

Wiele więc wskazuje na to, że języki narodowe warto zacząć traktować jak (w znacznej mierze zależne od naszej inicjatywy i socjotechnologicznej wyobraźni) użyteczne interfejsy

podłączające nas do środowiska naturalnego, kulturowego i technologicznego. Znaczyłoby to, że w programowaniu edukacji języków narodowych należy rozważyć zmniejszenie zakresu treści dotyczących wiedzy o języku i wiedzy o literaturze, natomiast wyakcentować funkcje komunikacyjne języka, jego sytuacyjne znaczenie, performatywne, społeczne, afektywne i sprawcze moce, włączające w kulturę – nie tylko, zresztą, narodową. Sądzę, że w trosce o przydatność i losy języków narodowych powinniśmy zapytać się nawzajem, jaki interfejs kulturowy z nich chcemy wytworzyć (w funkcji omawianych przez L. Manovicha (2013) interfejsów kulturowo-technologicznych).

Tylko tutaj, w słowiańskiej Europie dowiemy się od siebie o potrzebach i perspektywach rozwojowych systemów nauczania języków ojczystych w naszych krajach. Unia Europejska, zgodnie z przyjętymi zasadami, nie posiada w tym zakresie ani kompetencji, ani mocy sprawczej. Raczej oczekuje od nas dyskusji na ten temat i wdrażania własnych rozwiązań. Ale nie znaczy to, że owe rozwiązania mają powstawać bez komparatystycznych dyskusji, że systemy edukacji w państwach słowiańskich mają działać w izolacji. Wcale taka wsobność naszym językom się nie przysłuży. Wręcz przeciwnie, otwiera młode pokolenia na transfer kulturowy w języku angielskim, z pominięciem dialogu sąsiedzkich narodów i w ogóle wiedzy o sobie nawzajem. Przypomnijmy, że w kurikulumach naszych krajów nie widać żadnej formy przenikania się polskich, czeskich, słowackich, węgierskich, serbskich czy ukraińskich światów, nie widać sąsiedzkiego dialogu w zestawach lektur, metodyce nauczania języków. Dialog języków słowiańskich w edukacji Środkowej Europy w ogóle nie istnieje. Dlaczego? Komu służy takie wygaszenie naszych relacji i ukierunkowanie uwagi na rankingi, osiągnięcia i systemy edukacji anglosaskiej?

Sądzę, że w programowaniu edukacji języków ojczystych obecnie bardzo potrzebna jest transnarodowa perspektywa, która uwzględni wielość światowych procesów, wywołujących trudności z zachowaniem trwałości i funkcjonalności języków narodowych w krajach Europy Środkowej. Podobne procesy są przecież obserwowane w Indiach, Afryce (gdy np. obserwujemy rozwój języka afrykańskiego w RPA) czy Ameryce Środkowej. Gdy komparatystycznie spojrzymy na wskazane wyżej problemy (najczęściej ujmowane tylko z

wąskiej narodowej lub systemowo-teoretycznej perspektywy tekstologów), niewątpliwie zobaczymy języki ojczyste wielu krajów w podobnym zwarciu i walce o wpływy z angielskim lub językami silniejszymi w danej strefie kulturowej.

### **5. Ku badaniom transkulturowym - ponad wewnętrznymi sporami**

W określaniu funkcji języków nie można poprzestawać na wewnątrz-kulturowych programach i upolitycznionych w poszczególnych krajach ustawach edukacyjnych. Jak pokazuje ostatnie dwadzieścia lat, w Polsce ani neoliberalna ani prawicowa frakcja polityczna (czyli żadna z najsilniejszych partii rządzących) nie opanowała dostatecznie dobrze i odpowiedzialnie form dystrybucji kultury w warunkach narastającej medializacji kultur i globalizacji społeczeństw. Zresztą takie zadanie przerasta horyzonty jednej kultury.

Jeśli neoliberalny model wprowadzany pod wpływem unijnych regulacji od 2000 roku indyferentnie traktował język ojczysty i jego oddziaływanie, używając go jako jednego z wielu narzędzi technologii społecznej, to z kolei rządy prawicowe od 2016 roku nie zauważają globalnej ekonomii kulturowej i programują edukację tak, jakbyśmy żyli w latach 50 XX wieku, broniąc ciągłości historycznej i zamykając się na wpływy współczesności, czyli *de facto* całego tzw. kulturowego zewnątrz (to zresztą podobny przejaw konstruowania hegemonicznego dyskursu, który obserwowano w Australii w latach 80. XX w., (Kenway 1994: 240).

Z wnętrza polskich politycznych sporów wyraźnie widać, że potrzebujemy wspólnego słowiańskiego oraz austriackiego, węgierskiego, włoskiego i niemieckiego namysłu nad środkowo-europejską polityką edukacyjną z uwzględnieniem lokalnych potrzeb języków i ich użytkowników. Być może nie ma jej sformułowanej jeszcze nigdzie, bo i sytuacja w Europie jest zmienna i nastroje społeczne wahają się bardzo gwałtownie z jednej skrajności w drugą. Ale to tym bardziej pokazuje, że w planowaniu statusu i korpusu języków warto wziąć pod uwagę dynamikę pogranicz językowych, które zaczynają się uwewnętrzniać w każdym z nas,

co prowadzi do personalizacji granic i wyznaczania funkcjonalności języków z poważnym pominięciem terytorium państw.

Wskazując na politycznie napędzany dualizm zmian systemów w polskiej edukacji, warto podkreślić, że w poprzednim ujęciu edukacji języka i literatury ojczystej (do 2016 roku) wskazania Ulricha Becka o konieczności prowadzenia tzw. światowej polityki wewnętrznej przekuto w całkowitą prawie amputację regionalizmu. Czy był to przypadek, czy raczej wynik przyjęcia neoliberalnej argumentacji, z której wynika, że to, co narodowe nie jest już narodowe (Beck 2005: 11), ponieważ to już nie państwa narodowe wyznaczają przestrzenie społeczne, ale proces wewnętrznej globalizacji tych przestrzeni? Model polskiej matury z 2005 roku faktycznie osłabił rangę języka polskiego w szkole i społeczeństwie, dowartościował natomiast język angielski, zatem w logice Foucaulta stał się dystrybucją dyskursów globalizujących (tak jak chciał Beck), to, co narodowe. Z obniżającego rangę uplasowania egzaminu z języka polskiego w całości edukacji wyraźnie wynikało, że podmiot nauczany nie jest już tylko narodowy, a zatem błędem byłoby twierdzić, że podstawą do projektów biograficznych młodych ludzi będzie tylko kultura ojczysta. Snucie opowieści o świecie i edukacji w kategoriach wziętych z doświadczeń klarownych zasad i suwerennych państw narodowych jest otwartą kpiną z ludzi – pisał niemiecki socjolog ponad piętnaście lat temu.

## 6. Poza polityczny dualizm

Jeśli polityczny realizm, zdaniem Becka ugrzązł w optyce narodowej i jest fałszem – jak zatem zaprogramować status języków narodowych i ich roli, zarówno w funkcjonowaniu państwa, jak kultury i pojedynczych jednostek? Beck swoją pracę o władzy i przeciwwładzy pisał w zespole euroentuzjastów w Wielkiej Brytanii na początku XXI wieku w London School of Economics and Political Science, dziś ten sam zespół zapewne miałby zupełnie inne opinie na temat roli polityki narodowej. Książka ta ukazała się Polsce ze wsparciem Unii Europejskiej i programu Cultura 2000. Nietrudno w tej narracji odnaleźć większość argumentów politycznych poprzedniego neoliberalnego polskiego rządu.





### Języki ojczyste jako performatywny *software*

Już ponad 20 lat temu Ulrich Beck kreślił bardzo pesymistyczną przyszłość narodu, jako zjawiska czysto kulturowego oraz tworu „folklorystycznego”, który wkrótce utraci swoje jakiegokolwiek znaczenie polityczne (Beck 2005: 64). Czy aby dziś, w atmosferze Brexitu i rosnącej roli państw Europy Środkowej nie stoimy na jakiejś ważnej granicy decyzyjnej?

Sądzę więc, że warto zaproponować potraktowanie języków narodowych jako łąwo dostępny, najszybszy i jednocześnie najtańszy *software* (Manovich 2013), włączający nasze społeczności do sieci korzystnych relacji. Język narodowy traktowany jako performatywny *software* społeczeństwa, jako afektywny nośnik i transmitter działań, może otworzyć dydaktyki języków narodowych na nowe obszary aktywności. Koncepcja Benedicta Andersona (1997), mówiąca o wspólnotach wyobrażonych i nacjonalizmie, w XIX i XX wieku konstruowanych dzięki sile języka naturalnego, pozwala zobaczyć, jak dziś funkcje języka przesuwają się w kierunku „affective computing”. Przy czym języki nie tracą na użyteczności (dowodzi tego sukces języka angielskiego), a stają się kolejnymi *software*ami dołączającymi nas do świata współkonstruowanego medialnie. Inwestycje w ten *software* mogą przynieść określone skutki, ale ich brak może przyspieszyć zapaść w dziedzinie produkcji narodowych/lokalnych znaczeń.

Należy przy tym zauważyć, że dla gospodarki neoliberalnej poddanej zasadzie globalnej substytucji, nowego rodzaju inwestycje w języki narodowe będą rodzajem „zamówienia elitarnego”, „radikalnie niewymiennego”, czyli nieopłacalnego – jak wskazuje Ulrich Beck (2005: 204). Losy języków ojczystych zależą zatem będą od poważnie umotywowanych i wychylonych w przyszłość inwestycji. Nasze języki, o których można myśleć w kategoriach podstawowego społecznego *softwaru*, wymagają bowiem troski także poprzez ich „upgrade”, czyli unowocześnienie technologii i polityki edukacyjnej.

Spoleczne rezultaty humanistycznej edukacji są widoczne w **performatywnej mocy** osiągananej w nauczonym języku. Szukając argumentów dla kolejnych systemowych reform warto więc pamiętać o związku mocy języka (Pisarek 2008: 103-105) ze statusem „obsługiwanych” przez niego obywateli.

### Literatura

- Anderson, Benedict. *Wspólnoty wyobrażone: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*. Tł. S. Amsterdamski. Kraków: 1997. Druk.
- Ball, Stephen J. (red.), *Foucault i edukacja. Dyscypliny i wiedza*. Tł. K. Kwaśniewicz. Kraków: 1994. Druk.
- Beck, Ulrich. *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Tł. S. Cieśla. Warszawa 2004. Druk.
- Beck, Ulrich. *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*. Tł. J. Łoziński. Warszawa: 2005. Druk.
- Bruner, Jerome. *Kultura edukacji*. Tł. T. Brzostowska-Tereszkiewicz. Kraków: 2006. Druk.
- Foucault, Michel. *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*. Tł. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa-Wrocław: 2000. Druk.
- Foucault, Michel. *Porządek dyskursu*. Tł. M. Kozłowski. Gdańsk: 2002. Druk.
- Kenway, Jane. *Edukacja a dyskursywna polityka Prawicy. Szkolnictwo prywatne czy państwowe?* [w:] Stephen J. Ball (red.), *Foucault i edukacja. Dyscypliny i wiedza*. Tł. K. Kwaśniewicz. Kraków: 1994. Druk.
- Manovich, Lev. *Software Takes Command*. New York: Bloomsbury Academic, 2013. Print.
- Markowski, Michał P. *Polityka wrażliwości. Wprowadzenie do humanistyki*. Kraków: 2013. Druk.
- Marshall, James D. *Foucault a badania edukacyjne*. [w:] Stephen J. Ball (red.), *Foucault i edukacja. Dyscypliny i wiedza*. Tł. K. Kwaśniewicz. Kraków: 1994. Druk.
- Nussbaum, Martha. *Not For profit. Why Democracy Needs the Humanities*. Princeton: 2010. Print.
- Pieniążek, Marek. *Uczeń jako aktor kulturowy. Polonistyka szkolna w warunkach płynnej nowoczesności*. Kraków: 2013. Druk.
- Pisarek, Walery. *Polityka językowa w wybranych krajach europejskich*. [w:] Jacek Warchala, Danuta Krzyżyk, (red.), *Polska polityka językowa w Unii Europejskiej*. Katowice: 2008. Druk.

**Marek Pieniżek****MOTHER TONGUE AS THE SOFTWARE:  
LANGUAGE POLICY AND TECHNOLOGY****Summary:**

The article presents the concept of language policy in terms of performance and social technology. School humanistic education is shown as the main cultural tool for shaping the attitudes, memory and social activity of young generations. The field of humanistic reflection, the analysis of literature, the selection of reading and the ways of organizing human experiences, the role of history and tradition and axiology are discussed as elements of a cultural machine that produces certain behaviors and ways of thinking of society. Consequently, further changes in the education system and subsequent reform of the core curricula are analyzed as expressions (but not always aware of their far-reaching consequences) cultural and linguistic policies. The author points out what school education and mother tongue are used as a basic tool for formatting minds and humanistic education in a given country. The article shows how the teaching of the national language and the describing of the world in the mother tongue becomes a centrally controlled social technology that generates desirable attitudes, effects, activities and interests on a massive scale. Finally, the author points to a cultural performance model and discusses the concept of language as a cultural software, which better describes the development and competences of local cultures than structural linguistic models.

**Keywords:** mother tongue, education, literature, culture, axiology, performance, interpretation, affects, software